

# Biskup ma zamiar powrócić w lutym

► **Niecieczanin codziennie jeździ na rehabilitację...**

► **...i nie może się doczekać, kiedy wyjdzie na boisko**

**Piotr Pietras**

Największym pechowcem w zespole Termaliki Bruk-Betu w rundzie jesiennej był pomocnik Jakub Biskup, który z powodu poważnej kontuzji kolana grę zakończył już 22 sierpnia, w wyjazdowym meczu z Polonią Bytom.

Jakub Biskup znakomicie rozpoczął tegoroczny sezon. W trzech meczach I-ligowych, jakie zdążył rozegrać, zdobył dwie bramki i był wiodącym zawodnikiem w swojej drużynie. Pech dosięgnął go w zaległym spotkaniu wyjazdowym z Polonią Bytom, w którym doznał zerwania więzadeł krzyżowych przednich w prawym kolanie.

Tydzień później w Łodzi przeszedł zabieg operacyjny, który przeprowadził doktor Marcin Domżański. Od tego czasu pomocnik „Słoników” jest w trakcie



FOT. GRZEGORZ GOLEC

**Pomocnik „Słoników” Jakub Biskup tęskni za grą w piłkę**

zmuśnej rehabilitacji, ma jednak nadzieję, że w okresie przygotowawczym w zimie wróci do treningów z drużyną. – Jestem zadowolony, że rehabilitacja przebiega zgodnie z planem. Przysięgam, że bardzo intensywnie ćwiczę, by wrócić do pełnej sprawności. Pięć razy w tygodniu jeżdżę do Krakowa na zajęcia rehabilitacyjne do fizjoterapeuty Filipa Pięty, z którym codziennie pracuję

po trzy-cztery godziny. Ponadto w weekendy chodzę na basen, robię więc wszystko, by jak najszybciej móc wrócić do zajęć. Rehabilitacji nie da się jednak przyspieszyć i wszystko na to wskazuje, że treningi wznówię dopiero w lutym – poinformował pomocnik Termaliki Bruk-Betu.

Leczenie kontuzji i rehabilitacja sprawiły, że Biskup nie może trenować z kolegami z drużyny, cały czas kibicuje im jednak oglądając mecze z trybun. – W rundzie jesiennej nie byłbym tylko na meczu ze Stomilem Olsztyn, pozostałe spotkania w Niecieczy oglądałem z trybun i przysięgam, że chłopaki zasłużyli na duże słowa uznania za postawę w pierwszej części sezonu. Szczególnie podobało mi się spotkanie z Flotą Świnoujście, które zdecydowanie wygraliśmy 4:0. Wysokie zwycięstwo z liderem pierwszej ligi było doskonałym ukoronowaniem znakomitej postawy naszej drużyny w rundzie jesiennej. Sam nie mogę się już doczekać, kiedy wyjdę na boisko. Ponad trzy miesiące przerwy w grze zrobiły swoje, na szczęście do zakończenia rehabilitacji i wznowienia treningów pozostało mi już znacznie mniej czasu – stwierdził Jakub Biskup.